

(Il Tempo - A.Serafini) Porozumienie jest o krok, ale na oficjalne potwierdzenie trzeba jeszcze poczekać. Roma nie ma zamiaru odpuszczać Kessiego, pierwszego celu transferowego Giallorossich na przyszły sezon.

Mimo pracy wykonanej miesiąc temu przez Sabatiniego i kontynuowanej przez Massarę, wejście do gry PSG i Manchesteru United podniosło poziom uwagi jego agenta, George Atangany, który zobaczył korzystną aukcję ekonomiczną i wrócił do sprawy: *"Na dziś jedyne oferty, które otrzymaliśmy, nie wpłynęły z Włoch. Atalanta mi potwierdziła, że nigdy nie negocjowała z Romą"*. Rozmowy z poprzedniego tygodnia między kierownictwem Giallorossich i prezydentem drużyny z Bergamo, Pecassim, doprowadziły do kolejnych kroków naprzód w celu sprzedaży 20-letniego Iworyjczyka, wycenianego na około 30 mln euro. Aby wygładzić żądania Atalanty, w Trigorii są gotowi wyłożyć na stół karty dwóch młodych klejnotów Primavera (przede wszystkim Marchizy), gdzie zostanie dołączona klauzula możliwości odkupu w przyszłości i około 25 mln euro, do zapłaty w czerwcu 2018.

To warunki, co do których osiągnięto pełne porozumienie, ale które mogą zostać podpisane dopiero po rozwiązaniu niektórych szczegółów związanych z przyszłą sprzedażą gracza i procentu karty, który należy obecnie do jego agenta: wielu jego kolegów próbowało zasięgnąć informacji na temat negocjacji. Na dniach przewidziano nowe spotkanie, aby uzyskać zielone światło dla transferu, który Roma preferowała w początkowych planach już w zimowej sesji (w przypadku gdy odszedłby Manolas lub Paredes).

Tymczasem wieczorem została złożona lista UEFA przed nadchodzącym pojedynkiem z Villarealem. Mario Rui i Lobont zajmą miejsce Iturbe i Secka, z kolei nie można było umieścić Greniera, z uwagi na spadek Lyonu z Ligi Mistrzów do Ligi Europy. Francuz (wczoraj na trybunie w związku z opóźnieniem w zamknięciu transferu) wejdzie jedynie na listę do Serie A i Coppa Italia.

Autor: abruzzo